

Wilcza zamieć – Sylwia Banasik

Na szlak moich blizn poprowadź palec
By nasze drogi spleść gwiazdą na przekór
Otwórz te rany
A potem zalecz
Aż w zawily losu ułożą się wzór

Z moich snów uciekasz nad ranem
Cierpka jak agrest, słodka jak bez
Chcę śnić czarne loki splątane
Fiołkowe oczy mokre od łez

Za wilczym śladem podążę w zamieć
I Twoje serce wytropię uparte
Przez gniew i smutek
Stwardniałe w kamień
Rozpalenie usta smagane wiatrem

Z moich snów uciekasz nad ranem
Cierpka jak agrest, słodka jak bez
Chcę śnić czarne loki splątane
Fiołkowe oczy mokre od łez

Nie wiem, czy jesteś moim przeznaczeniem
Czy przez ślepy traf miłość nas związała
Kiedy wyrzekłem moje życzenie
Czyś mnie w brew sobie wtedy pokochała

Z moich snów uciekasz nad ranem
Cierpka jak agrest, słodka jak bez
Chcę śnić czarne loki splątane
Fiołkowe oczy mokre od łez